

Sygn. akt I C 1875/18

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2020 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Leszek Kawecki

Protokolant: Małgorzata Duma

po rozpoznaniu w dniu 7 września 2020 roku w Dzierżoniowie

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. N.**

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W.

**o zadośćuczynienie pieniężne w kwocie 30 000 zł i odszkodowanie w łącznej kwocie 4 322,17 zł**

I. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda **D. N.** kwotę **18 639,97 zł** (osiemnaście tysięcy sześćset trzydzieści dziewięć złotych dziewięćdziesiąt siedem groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie:

- od kwoty 12 639,97 zł od dnia 10 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty,

- od kwoty 6 000 zł od dnia 31 lipca 2020 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałej części powództwo oddała;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę **282,83 zł** tytułem zwrotu części kosztów procesu;

IV. nakazuje stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie kwotę **1 663,91 zł** tytułem części kosztów sądowych, od uiszczenia których powód został zwolniony, nie obciążając powoda kosztami sądowymi od oddalonego powództwa.

Sygn. akt I C 1875/18

## UZASADNIENIE

Powód D. N. wniósł o zasądzenie od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. kwoty 10 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, kwoty 4 011,40 zł tytułem zwrotu kosztów opieki i kwoty 310,77 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie na podstawie art. 481 § 1 k.c. od dnia 10 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty, a nadto o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej, z uwagi na rodzaj i zawilość sprawy, „konieczność przeprowadzenia rozprawy, obszerność zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, dowodu z zeznań świadków, dowodu z dokumentów o znacznym stopniu skomplikowania i obszerności, uwzględniając akta szkodowe”, według norm przepisanych oraz kwoty 17 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu podał, że w dniu 30 czerwca 2015 r., podczas jazdy na rowerze chodnikiem w parku miejskim pomiędzy osiedlem (...) a (...) w D., wpadł w poślizg na nieuprzątniętej powierzchni (m.in. ptasie odchody) i upadł, wskutek czego doznał złamania obojczyka lewego oraz urazu prawej dłoni. Pierwszej pomocy udzielono mu na Izbie przyjęć Szpitala (...) w D., gdzie zdiagnozowano u niego złamanie końca barkowego obojczyka lewego z uszkodzeniem więzozrostu barkowo-obojczykowego w st. III oraz uraz prawej dłoni. Zaopatrzono w opaskę D. i zalecono kontakt ze Szpitalem w dniu 3 lipca 2015 r. w celu ustalenia terminu zabiegu operacyjnego. W dniu 7 lipca 2015 r. został przyjęty w trybie planowym celem otwartego nastawienia złamania z wewnętrzną stabilizacją końca barkowego obojczyka lewego. Podczas zabiegu wstawiono także metalową blachę stabilizującą obojczyk. W dniu 8 lipca 2015 r. został wypisany do domu w stanie ogólnym dobrym. Dalej powód podał, że teren, na którym doszło do wypadku, jest własnością i pozostaje w zarządzie Gminy Miejskiej D.. Na podstawie umowy z dnia 2 stycznia 2013 r. podmiotem odpowiedzialnym za utrzymanie czystości na tym obszarze był wówczas D. B. (1), prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Biuro (...), któremu Gmina Miejska D. powierzyła całoroczne utrzymanie terenów zieleni w obrębie miasta, a który posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Zgodnie z powyższą umową D. B. zobowiązał się między innymi do codziennego sprzątanía, zbierania i usuwania zanieczyszczeń z terenów zieleni oraz opróżniania koszy na śmieci. Pismem z dnia 10 listopada 2016 r., za pośrednictwem (...) Sp. z o.o. Centrum (...) w D., zgłosił więc szkodę do pozwanego ubezpieczyciela. W odpowiedzi, w decyzji z dnia 28 listopada 2016 r., ubezpieczyciel wskazał jednak, że odmawia wypłaty świadczeń odszkodowawczych z uwagi na brak odpowiedzialności ubezpieczonego za powstałą szkodę. Podstawą prawną jego roszczeń są zaś przepisy art. 429 k.c. w zw. z art. 415 k.c. zgodnie z którym kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. Przy czym w świetle ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody, za teren zieleni uważa się tereny urządzone wraz z infrastrukturą techniczną i budynkami funkcjonalnie z nimi związanymi, pokryte roślinnością, pełniące funkcje publiczne, a w szczególności parki, zieleńce, promenady, bulwary, ogrody botaniczne, zoologiczne, jordanowskie i zabytkowe, cmentarze, zieleń towarzysząca drogom na terenie zabudowy, placom, zabytkowym fortyfikacjom, budynkom, składowiskom, lotniskom, dworcom kolejowym oraz obiektom przemysłowym. W związku z powyższym, zdaniem powoda, do terenu zieleni należy zaliczyć zarówno park, jak i przynależące do niego alejki. Nadto w punkcie 1 załącznika nr 1 do powyższej umowy, stanowiącym zestawienie terenów zieleni. miejskiej, wskazano park międzyosiedlowy (z dokładnym oznaczeniem numerów działek) na terenie którego doszło do przedmiotowego zdarzenia. Niewątpliwie więc D. B. nie wywiązał się należycie z obowiązków, jakie ciążyły na nim z mocy ww. umowy. Z załączonej do pozwu dokumentacji zdjęciowej widać, że chodnik nie był w dacie zdarzenia sprzątnięty od dłuższego czasu i pokryty jest licznymi zanieczyszczeniami, w tym ptasimi odchodami. Uzasadniając żądanie zadośćuczynienia pieniężnego powód podał też, że przed wypadkiem aktywnie uprawiał kolarstwo tandemowe wraz z osobami słabowidzącymi i niewidomymi. W chwili obecnej musiał całkowicie zrezygnować z wyjazdów i zgrupowań tandemowych, bowiem wysiłek fizyczny powoduje u niego ból, a lewa ręka nie jest tak sprawna jak przed wypadkiem. Podkreślił też, że prawdopodobnie będzie zmuszony przejść kolejną operację, związaną z wyciągnięciem wstawionej blachy w obręcz barkową. Zgodnie zaś ze stanowiskiem judykatury zadośćuczynienie powinno ujmować zaś przesłanki takie, jak wiek poszkodowanego, rozmiar. uszczerbku, ograniczenia ruchowe, ograniczenia w możliwości wykonywania czynności życia codziennego, długotrwałość cierpień, leczenia i rehabilitacji, ograniczenia w zakresie uprawiania sportu, aktywnego korzystania z życia i rozrywek. Powoływanie się z kolei przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. Mając to na uwadze, w ocenie powoda, żądana kwota zadośćuczynienia jest jak najbardziej zasadna. Dalej powód wskazał, że odniesione przez niego urazy spowodowały konieczność korzystania z pomocy rodziny przy codziennych czynnościach m.in. sprzątaníu, gotowaniu, a także toalecie. Wyliczenie żądania kosztów opieki oparł więc na dwóch wartościach. Pierwsza to wymiar godzinowy, który w tym stanie sprawy został ustalony przez niego na 5 godzin dziennie. Z kolei stawka godzinowa, zgodnie z ustaloną praktyką, opiera się o kwotę obowiązującą w gminie jego zamieszkania, na podstawie uchwały Rady Gminy D., z której wynika, iż jedna godzina usługi opiekuńczej wynosiła 12,94 zł. Stąd też

żądany koszt opieki kształtuje się następująco: 12,94 zł x 5 godzin x 62 dni = 4.011,40 zł. Powód podniósł, że zgodnie z ugruntowanym poglądem judykatury, w ramach odszkodowania z art. 444 § 1 k.c. pokryciu podlegają również koszty opieki sprawowanej nad poszkodowanym, choćby nawet opieka ta była roztoczona przez osoby bliskie, które nie żądają wynagrodzenia. Dyspozycja art. 444 k.c. obejmuje też zwrot wszelkich wydatków poniesionych przez poszkodowanego w związku z leczeniem, tj. m.in. lekarstwa, konsultacje medyczne, protezy itp. Wobec powyższego żąda zwrotu kosztów zakupu lekarstw, a także pomocy ortopedycznych, który łącznie stanowi kwotę 310,77 zł (51,70 zł + 24,07 zł + 235 zł). Uzasadniając z kolei oparte o przepis art. 481 § 1 k.c. roszczenia uboczne o odsetki za opóźnienie powód wskazał, iż zgodnie z treścią przepisu art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. W związku z tym zaś, że dokonał zgłoszenia szkody w dniu 10 listopada 2016 r., należą mu się odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 10 grudnia 2016 r.

W pisemnej odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Zaprzeczyła wszelkim wyraźnie nieprzyznanym twierdzeniom powoda, kwestionując swoją odpowiedzialność w stosunku do powoda przede wszystkim z uwagi na niewykazanie (w jej ocenie w niniejszej sprawie niemożność wykazania) przez powoda, że do zdarzenia doszło w okolicznościach skutkujących odpowiedzialnością D. B. (1), a w konsekwencji jej jako ubezpieczyciela. Podkreśliła, że zgodnie z art. 6 k.c. to powoda obciąża ciężar dowodu w zakresie wykazania wszystkich istotnych okoliczności, na których opiera swoje roszczenie. Strona pozwana jako podstawowy zarzut podniosła, iż nie ma żadnych przekonujących dowodów, że złamanie obojczyka powoda wynika z przewrócenia się podczas jazdy na rowerze w dniu 30 czerwca 2015 r. właśnie na nawierzchni alejki położonej w P. w D. i to w efekcie niewłaściwego utrzymania nawierzchni w/w alejki. Przy tym powód nie przedstawił żadnych obiektywnych dowodów na rzekomo niewłaściwy stan utrzymania alejki w parku – choćby w postaci dokumentacji fotograficznej miejsca zdarzenia. Podkreśliła, że dołączone do pozwu fotografie zostały wykonane w znacznej odległości czasowej od dnia zdarzenia, a zatem nie mogą stanowić obiektywnego środka dowodowego, gdyż nie dokumentują stanu faktycznego - utrzymania przedmiotowej drogi w chwili zdarzenia. Jedynie z ostrożności procesowej zaprzeczyła dodatkowo, by powód przewrócił się w miejscu, za które odpowiedzialność ponosi D. B. oraz by było ono utrzymywane w sposób nienależyty w chwili zdarzenia. Wskazała, że w chwili, w której doszło do zdarzenia w parku pomiędzy osiedlem (...) a osiedlem (...) w D. obowiązywał zakaz poruszania się rowerami poza wyznaczonymi ścieżkami rowerowymi. Z relacji powoda wynika zaś, że do zdarzenia nie doszło na ścieżce rowerowej, lecz na zwykłej alejce parkowej. Tym samym decydując się (wbrew zakazowi) na jazdę po alejce parkowej, to sam powód godził się na ewentualne ryzyko wynikające ze złamania regulaminu korzystania z parku i to on winien ponieść konsekwencje swojego obiektywnie nieprawidłowego zachowania. Po wtóre - przedmiotem umowy, którą zawarła Gmina Miejska D. z D. B. nie było oczyszczanie w sezonie letnim alejek parkowych. Przykładowo - gdyby uznać, że zakresem określonym w § 2 pkt 1 umowy objęte są również alejki, to wówczas zupełnie niepotrzebny byłby zapis § 2 pkt 9 umowy, w którym przewiduje się „odchwaszczanie nawierzchni alejek”, bowiem usuwanie chwastów z całą pewnością mieści się w pojęciu „codziennego sprzątnia, zbierania i usuwania zanieczyszczeń”. Podobnie jest z § 2 pkt 13 umowy przewidującym usuwanie śniegu i likwidację śliskości z alejek, bowiem również i te czynności zawierają się w pojęciu „codziennego sprzątnia”. W istocie w odniesieniu do nawierzchni alejek umowa przewidywała jej sprzątnie jedynie w okresie zimowym i w razie wystąpienia opadów śniegu bądź zamarzającego deszczu. W okresie letnim nie przewidywano zaś codziennego sprzątnia nawierzchni alejek. Strona pozwana podniosła przy tym, że odpowiedzialność za utrzymanie nieruchomości w należywym stanie - w zakresie ewentualnych wypadków osób trzecich - jest odpowiedzialnością na zasadzie winy. W sprawie nie istnieje zatem żadne domniemanie winy czy też żaden inny reżim odpowiedzialności, zatem to powód powinien wykazać, że do wypadku doszło z uwagi na ewentualne zaniedbanie właściciela (zarządcy) nieruchomości - utrzymanie nawierzchni przedmiotowej alejki w nienależywym stanie stwarzającym zagrożenie dla osób trzecich. Strona pozwana zwróciła przy tym uwagę, iż nie jest możliwym utrzymanie przez cały czas dla większej liczby osób i o dużym ruchu pieszych czy „pojazdów” w stanie idealnej czystości przez 24 godziny na dobę. Nawet mimo dołożenia wszelkich starań niemożliwe jest wręcz utrzymanie nawierzchni wszystkich alejek w stanie idealnej czystości-, skoro są one narażone na działanie czynników atmosferycznych czy biologicznych i w związku z tym poziom utrzymania nieruchomości w należywym stanie musi być oceniany w rozsądnych granicach i z uwzględnieniem zasad doświadczenia życiowego. Tym bardziej, że nie można

wymagać od osób zobowiązanych do należytego utrzymania nieruchomości wykonania obowiązków niemożliwych do spełnienia w danych okolicznościach. Ponadto strona pozwana wskazała, że także od powoda należy wymagać choćby minimalnej ostrożności - i omijania ewentualnych przeszkód, które mogłyby hipotetycznie spowodować upadek (a nade wszystko poruszania się w miejscach wyznaczonych dla ruchu rowerowego). Powód winien więc zachować ostrożność i obserwować drogę przed sobą, bowiem niemożliwe jest, by nawierzchnia drogi narażona na działanie czynników zewnętrznych była utrzymana w stanie idealnej gładkości czy czystości. Powierzchnie traktów nigdy nie są idealnie gładkie, zatem każdy uczestnik ruchu zobligowany jest do poruszania się choćby z minimalną ostrożnością. Podkreśliła przy tym należy, że zgodnie z twierdzeniami powoda do zdarzenia miało dojść w porze dziennej przy dobrej widoczności, nic nie stało zatem na przeszkodzie, by powód mógł ominąć fragment alejki, który miałby być utrzymany w niewłaściwym stanie. Powód miał bowiem możliwość właściwej oceny stanu nawierzchni, jaką się poruszał i dostosowania techniki jazdy rowerem do stanu nawierzchni i zachowania koniecznej w tych warunkach ostrożności. Mając ponadto na uwadze informacje uzyskane od zarządcy nieruchomości co do właściwego stanu nawierzchni przedmiotowej alejki, nie sposób w jego zachowaniu dopatrzeć się jakiegokolwiek zawinienia. Utrzymanie w czystości i gładkości wszystkich traktów w danej gminie i to przez 24 godziny na dobę wymagałoby też użycia środków znacznie przekraczających możliwości budżetowe gminy. Zdaniem strony pozwanej, biorąc powyższe pod uwagę, przedmiotowe zdarzenie zakwalifikować należy jako tzw. nieszczęśliwy wypadek, za który nikt nie ponosi odpowiedzialności. Z uwagi na fakt, że kwestionuje swoją odpowiedzialność co do zasady, jedynie z bardzo daleko posuniętej ostrożności procesowej strona pozwana zakwestionowała także wysokość roszczeń dochodzonych przez powoda, podkreślając, że w jej ocenie rozmiar obrażeń (złamanie lewego obojczyka) nie uzasadnia obiektywnie tak wysokiego roszczenia, jak domaga się powód. W jej ocenie pewne wnioski formułowane w treści pozwu czynione są zdecydowanie na wyrost (m. in. o negatywnych skutkach na przyszłość) i wyłącznie na potrzeby niniejszego postępowania. Wysokość roszczeń powoda dochodzonych w niniejszym postępowaniu jest więc nieadekwatna do stopnia doznanej przez niego krzywdy niemajątkowej. Strona pozwana podkreśliła, iż w orzecznictwie akcentuje się bardzo mocno, iż wypłacane zadośćuczynienie musi być dostosowane do rozmiaru uszczerbku na zdrowiu i nie może być traktowane jako źródło wzbogacenia. W odniesieniu do kosztów opieki przez osoby trzecie strona pozwana wskazała z kolei, że powód w żaden sposób nie wykazał, by w ogóle wymagał pomocy osób trzecich w życiu codziennym, a w szczególności w takim zakresie, jak to jest podawane w uzasadnieniu pozwu. Strona pozwana zakwestionowała także roszczenie z tytułu kosztów leczenia, wskazując, że nie pozostaje ono w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 30 czerwca 2015 r. Niezależnie od kwestionowania zasadności przyznania powodowi jakichkolwiek roszczeń co do zasady, zakwestionowała również datę, od której powód domaga się naliczania ewentualnych odsetek. Zwróciła uwagę na treść art. 316 k.p.c., zgodnie z którym Sąd - w tym także w sprawie o zadośćuczynienie - bierze pod uwagę stan w chwili zamknięcia rozprawy (czyli w praktyce w dacie wyrokowania). W konsekwencji nie ma podstawy, aby dodatkowo obciążać ją obowiązkiem zapłaty odsetek od daty wcześniejszej niż data wyrokowania.

W toku postępowania, w związku z tym, że biegły orzekł u powoda 8% trwałego uszczerbku na zdrowiu, pismem procesowym z dnia 24 kwietnia 2020 r. powód rozszerzył powództwo w zakresie żądania zadośćuczynienia o kwotę 20 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia następującego po upływie 7 dni od doręczenia stronie pozwanej odpisu niniejszego pisma. Wniósł więc o zasądzenie od strony pozwanej kwoty 30 000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie na podstawie art. 481 § 1 k.c.: dla kwoty 10 000 zł - od dnia 10 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty i dla kwoty 20 000 zł od dnia następującego po upływie 7 dni od doręczenia stronie pozwanej pisma zawierającego rozszerzenie powództwa, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W odpowiedzi na powyższe pismo strona pozwana podtrzymała dotychczasową argumentację, wskazując przy tym, że powód oznaczył wcześniej wartość przedmiotu sporu i w jej ocenie rozszerzenie powództwa jest dokonane w oderwaniu od realiów sprawy i nieadekwatne do stopnia doznanej przez powoda krzywdy niemajątkowej. Nadto wskazała, że określając w taki, a nie inny sposób, wartość przedmiotu sporu, powód miał pełną świadomość, że na takim poziomie kształtuje się wysokość dochodzonego roszczenia. Tym samym niedopuszczalne jest dalsze rozszerzenie powództwa wyłącznie z uwagi na ustalenia biegłego.

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 30 czerwca 2015 r. podczas jazdy na rowerze chodnikiem w parku miejskim pomiędzy osiedlem (...) a osiedlem (...) w D. powód D. N. wpadł w poślizg na nieuprzątniętej powierzchni (m.in. zanieczyszczonej ptasimi odchodami) i upadł, wskutek czego doznał obrażeń ciała.

***W tym samym dniu zgłosił się na Izbę Przyjęć Szpitala (...) w D., gdzie po wykonaniu niezbędnych badań, w tym RTG, rozpoznano u niego: złamanie obojczyka lewego z uszkodzeniem więzozrostu barkowo obojczykowego. Wdrożono leczenie przeciwzapalne i przeciwbólowe. Kończynę górną lewą unieruchomiono chustą trójkątną, zlecono ortezę D. i leczenie operacyjne. W dniu 7 lipca 2015 r. przyjęty został na Oddział Ortopedyczny tego Szpitala, gdzie wykonano otwartą repozycję i stabilizację końca barkowo-obojczykowego lewego przy użyciu (...). Zlecono utrzymanie ortozy D. przez 5 tygodni. Później powód pozostawał pod opieką (...) Szpitala (...) w D.. Do tej pory ma łączniki metalowe.***

***Po tych zabiegach powód przebywał przez 2 miesiące na zwolnieniu lekarskim. Nie przebył jednak rehabilitacji, twierdząc, że „były długie terminy oczekiwania”.***

***Dowód:*** odpisy oświadczeń J. W. i K. N. z dnia 18 lipca 2015 r., wydruki z 3 zdjęć fotograficznych dołączonych do pozwu i wydruk z geoportal.gov.pl z zaznaczeniem miejsca zdarzenia; kserokopie: karty informacyjnej Izby Przyjęć (...) Sp. z o.o. z dnia 30 czerwca 2015 r., historii zdrowia i choroby z (...), historii choroby z Oddziału Ortopedycznego dotyczącej powoda; zeznania świadków J. W., K. N. i I. N.; przesłuchanie powoda.

Teren parku miejskiego, na którym doszło do wypadku, należy do Gminy Miejskiej D.. Miasto D. nie posiada uchwalonego regulaminu korzystania z parków. Przez teren zieleni miejskiej pomiędzy osiedlem (...) a (...) na dzień zdarzenia, jak i obecnie, nie przebiegały wydzielone i oznakowane ścieżki rowerowe, a jedynie chodniki. Ścieżki rowerowe zostały wydzielone wzdłuż ul. (...). Pozwalają one na komunikację rowerową w tym rejonie D., jak i na możliwość komunikacji rowerowej pomiędzy osiedlem (...) a (...).

***Dowód:*** dokumentacja zdjęciowa (k. 75 - 82 akt); pismo Urzędu Miejskiego w D. z dnia 27 listopada 2019 r.

Natomiast na mocy umowy nr ZK.272.3.2013 z dnia 2 stycznia 2013 r. Gmina Miejska D. powierzyła D. B. (1), prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w Ż., świadczenie usług związanych z całorocznym utrzymaniem terenów zieleni w obrębie miasta D. (§ 1 ust. 1 ww. umowy). Zgodnie z powyższą umową D. B. zobowiązał się między innymi do codziennego sprzątnięcia, zbierania i usuwania zanieczyszczeń z terenów zieleni oraz opróżniania koszy na śmieci (§ 2 ust. 1 ww. umowy). W załączniku nr 1 do powyższej umowy, stanowiącym zestawienie terenów zieleni miejskiej, w punkcie 1. wskazano park międzyosiedlowy z placami zabaw (w obrębie działek (...).41/1 do 41/NM), na terenie którego doszło do przedmiotowego zdarzenia.

W świetle ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r. poz. 142 z późn. zm.), za teren zieleni uważa się tereny urządzone wraz z infrastrukturą techniczną i budynkami funkcjonalnie z nimi związanymi, pokryte roślinnością, pełniące funkcje publiczne, a w szczególności parki, zieleńce, promenady, bulwary, ogrody botaniczne, zoologiczne, jordanowskie i zabytkowe, cmentarze, zieleń towarzysząca drogom na terenie zabudowy, placom, zabytkowym fortyfikacjom, budynkom, składowiskom, lotniskom, dworcom kolejowym oraz obiektom przemysłowym. W związku z powyższym uznać należy, że do terenu zieleni zaliczany był zarówno sam park, jak i przynależące do niego chodniki.

D. B. (1) nie wywiązał się należycie z obowiązków, jakie ciążyły na nim z mocy powyższej umowy. W szczególności chodnik na którym doszło do upadku powoda nie był w dacie zdarzenia sprzątnięty od dłuższego czasu i pokryty licznymi zanieczyszczeniami, w tym ptasimi odchodami. Gdyby D. B. (1) rzetelnie wykonał swoje obowiązki i uprzątnął zanieczyszczenia z chodnika, zapobiegłoby to powstaniu szkody.

Nadzorowaniem wykonania powyższej umowy z ramienia (...) Miejskiej (...) zajmował się K. G.. W jego ocenie z D. B. był „wieczny problem”, gdy idzie o egzekwowanie wywiązywania się przez niego z obowiązków wskazanych w

umowie, w tym co do sprzątnięcia alejek parkowych. D. B. został nawet ukarany raz lub dwa razy za niewywiązywanie się przez niego z tych obowiązków. Po zakończeniu umowy i obecnie utrzymaniem czystości na chodnikach w parku międzyosiedlowym zajmuje się spółka gminna – Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. w D..

**Dowód:** kserokopie: Umowy nr ZK.272.3.2013 zawartej w dniu 2 stycznia 2013 r. pomiędzy Gminą Miejską D. a D. B. (3), prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w Ż., załącznika nr 1 do umowy i wydruku z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP z dnia 11 lipca 2018 r.; kserokopia pisma Burmistrza D. z dnia 27 września 2016 r.; zeznania świadka K. G., częściowo zeznania świadka D. B. (1); przesłuchanie powoda.

W dacie zdarzenia D. B. (1) miał zawartą umowę ubezpieczenia OC ze stroną pozwaną (...) Spółką Akcyjną V. (...) z siedzibą w W. (polisa A-A nr (...)).

Pismem z dnia 10 listopada 2016 r., za pośrednictwem (...) Sp. z o.o. Centrum (...) w D., powód zgłosił więc szkodę do tego ubezpieczyciela, domagając się zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie 15 000 zł i zwrotu kosztów leczenia w kwocie 311,68 zł. W odpowiedzi na te żądania, w decyzji z dnia 28 listopada 2016 r., ubezpieczyciel wskazał jednak, że odmawia wypłaty świadczeń odszkodowawczych z uwagi na brak odpowiedzialności ubezpieczonego za powstałą szkodę.

**Dowód:** odpisy: pisma pełnomocnika powoda do strony pozwanej z dnia 10 listopada 2016 r. i pisma strony pozwanej do pełnomocnika powoda z dnia 28 listopada 2016 r.; dokumenty znajdujące się w aktach szkody strony pozwanej numer (...), w tym pismo D. B. (1) z dnia 22 listopada 2016 r. i polisa A-A nr (...).

Biegły sądowy z zakresu ortopedii rozpoznał u powoda stan po złamaniu barkowego końca obojczyka lewego z uszkodzeniem więzozrostu barkowo-obojczykowego z następowym leczeniem operacyjnym. Ustalił według Załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002 r. (Dz.U. Nr 234, poz. 1974), trwały uszczerbek na zdrowiu u powoda na 8%. Przy ustalaniu procentowego uszczerbku na zdrowiu posłużył się § 8.3 ze wstępu do Załącznika. Stwierdził, że w wyniku złamania doszło również do uszkodzenia stawu ramiennego lewego, czyli stawu najbliższego miejscu złamania. W wyniku urazu złamania kości obojczyka powód doznał więc urazu tkanek miękkich stawu ramiennego lewego, które nie uwidaczniają się w podstawowych badaniach diagnostycznych. W badaniu ortopedycznym biegły ustalił ograniczenie ruchomości tego stawu oraz zniekształcenie obrysu stawu barkowo-obojczykowego lewego. Wskazał, że ograniczenie ruchomości stawu ramiennego lewego utrudnia czynności życia codziennego w zakresie zabiegów higienicznych i domowych związanych z unoszeniem rąk. Biorąc pod uwagę rodzaj i rozległość doznanych obrażeń, przyjętą doktrynę specjalistycznych, można stwierdzić, iż rokowania dotyczące następstw wypadku są niepewne, dlatego ustalili trwały, a nie długotrwały uszczerbek na zdrowiu. Zdaniem biegłego w przyszłości wskazane będzie leczenie usprawniające, którego zadaniem nie będzie zwiększenie ruchomości stawu, a jedynie zachowanie ruchomości, którą stwierdził w chwili badania. Bez wątplenia natomiast na wydłużenie procesu leczenia i jego skutków miał fakt nieodbycia przez powoda leczenia usprawniającego. Rehabilitacja jest bowiem nierozzerwalnie związana z procesem rekonwalescencji.

Biegły wyjaśnił, że wyniku urazu powód doznał również uszkodzenia więzozrostu barkowo-obojczykowego. Staw barkowo - obojczykowy jest zaś niewielką strukturą zlokalizowaną na szczycie stawu barkowego, która łączy obojczyk z łopatką. Składa się z końca barkowego obojczyka oraz wyrostka barkowego łopatki. Stabilizację stawu zapewniają więzadła barkowo - obojczykowe oraz kruczo - obojczykowe. Do jego uszkodzenia przyczyniają się zazwyczaj urazy bezpośrednie związane z upadkiem na bark. Wyróżnia się sześć typów uszkodzeń stawu, gdzie typ I jest uszkodzeniem lekkim, wiążącym się jedynie z nadwyrężeniem więzadła barkowo - obojczykowego, natomiast typ VI jest uszkodzeniem ciężkim, z rozerwaniem więzadeł stabilizujących i znacznym przemieszczeniem obojczyka. Podstawowymi objawami świadczącymi o urazie stawu barkowo - obojczykowego są: ból oraz tkliwość na szczycie ramienia, miejscowy obrzęk, ograniczenie ruchomości kończyny, a w poważniejszych uszkodzeniach występowanie objawu klawisza (dalszy koniec obojczyka przemieszczony jest ku górze). Leczenie uzależnione jest od typu uszkodzenia. Typy od I - III zazwyczaj wymagają postępowania zachowawczego. Wymagane jest unieruchomienie

stawu w temblaku lub opatrunkiem D. (od kilku dni do kilku tygodni). Obowiązuje uruchomienie stawu w pełnym zakresie, a następnie ćwiczenia wzmacniające i stabilizujące bark. Leczenie operacyjne stosuje się w typie IV, V i VI.

**Dowód:** opinia pisemna biegłego sądowego z zakresu ortopedii M. J. z dnia 30 stycznia 2020 r.

Powód poniósł koszty leczenia związane z wypadkiem, w kwocie co najmniej 310,77 zł. Były to wydatki na leczenie mające na celu złagodzenie u powoda skutków obrażeń doznanych w wyniku zdarzenia. Potwierdzają je dokumenty przesłane do pozwanego ubezpieczyciela i znajdujące się w aktach szkody.

**Dowód:** kserokopie faktur VAT: nr (...) z dnia 8 lipca 2015 r., nr (...) z dnia 11 lipca 2015 r. i nr (...) z dnia 14 lipca 2015 r.; zeznania świadka I. (...); przesłuchanie powoda.

Odniesione przez powoda urazy spowodowały też konieczność korzystania przez niego z pomocy rodziny przy codziennych czynnościach m.in. sprzątanii, gotowaniu, a także toalecie.

Biegły sądowy z zakresu ortopedii nie był w stanie w sposób precyzyjny określić czasu opieki osób trzecich, gdyż nie był świadkiem takiej opieki i jej wymiaru. Teoretycznie okres opieki powoda wynosił około 2 miesięcy, czyli obejmował czas przebywania powoda na zwolnieniu lekarskim. Natomiast wymiar godzinowy, ostatecznie podany przez powoda i znajdujący potwierdzenie w okolicznościach sprawy, wynosił 3 godziny dziennie. Z kolei stawka godzinowa opierała się o kwotę obowiązującą w gminie zamieszkania powoda, na podstawie uchwały nr XII/93/15 Rady Gminy D. z dnia 27 sierpnia 2015 r., zmieniającej uchwałę nr XLIII/339/13 Rady Gminy D. z dnia 31 października 2013 roku w sprawie określenia szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze, z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi, oraz szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia odpłatności jak również trybu ich pobierania, z której wynika, iż koszt 1 godziny usług opiekuńczych wynosił 12,94 zł.

**Dowód:** odpisy: oświadczenia o opiece z dnia 25 listopada 2016 r. i uchwały nr XII/93/15 Rady Gminy D. z dnia 27 sierpnia 2015 r.; zeznania świadka I. N.; pisemna opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu ortopedii M. J. z dnia 22 marca 2020 r.; przesłuchanie powoda.

Przed wypadkiem aktywnie uprawiał kolarstwo tandemowe wraz z osobami słabowidzącymi i niewidomymi, między innymi pełnił funkcję przewodnika dla osób niewidomych podczas wyścigów tandemowych. W chwili obecnej musiał całkowicie zrezygnować z wyjazdów i zgrupowań tandemowych, bowiem wysiłek fizyczny powoduje u niego ból, a lewa ręka nie jest tak sprawna jak przed wypadkiem.

Pomimo stosowanego leczenia, do chwili obecnej utrzymują się u powoda dolegliwości bólowe stawu ramiennego lewego, podczas prób ruchów biernych i czynnych oraz ograniczenie ruchomości w tym stawie niewielkiego stopnia, a także dolegliwości bólowe w miejscu złamania. Uraz ten może być przyczyną przyspieszonego rozwoju zmian zwyrodnieniowych sąsiednich stawów, bardziej niż by to wynikało z naturalnego procesu starzenia się organizmu. Ograniczenie ruchomości stawu ramiennego lewego utrudnia czynności życia codziennego w zakresie zabiegów higienicznych i domowych związanych z unoszeniem rąk. Z powodu dolegliwości bólowych stawu ramiennego lewego powód przyjmuje do chwili obecnej leki przeciwbólowe.

Powód prowadzi obecnie jednoosobową działalność gospodarczą w zakresie remontów mieszkań. Z tego tytułu osiąga dochód w wysokości 2 000 - 2 500 zł miesięcznie. W chwili zdarzenia powód nie był ubezpieczony od następstw nieszczęśliwych wypadków i z tego tytułu nie otrzymał żadnego świadczenia.

**Dowód:** przesłuchanie powoda.

**Sąd zważył, co następuje:**

Zdaniem Sądu, w świetle zebranych w sprawie dowodów, powództwo podlegało uwzględnieniu w części.

Powód, powołując się na fakt doznania uszkodzenia ciała w wyniku wypadku z dnia 30 czerwca 2015 r., wystąpił ostatecznie o zasądzenie od strony pozwanej na jego rzecz: kwoty 30 000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę oraz odszkodowania w łącznej kwocie 4 322,17 zł, obejmującego: kwotę 310,77 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia i kwotę 4 011,40 zł tytułem kosztów opieki, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty.

W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu, nie budziła wątpliwości odpowiedzialność strony pozwanej za skutki przedmiotowego zdarzenia. Podstawą prawną odpowiedzialności ubezpieczonego jest przepis art. 429 k.c. w zw. z art. 415 k.c., zgodnie z którym kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. Bezsporne natomiast jest, że teren parku międzyosiedlowego, na którym doszło do wypadku, należy do Gminy D. i na mocy umowy nr ZK.272.3.2013 z dnia 2 stycznia 2013 r. Gmina ta powierzyła D. B. (1), prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w Ż. świadczenie usług związanych z całorocznym utrzymaniem terenów zieleni w obrębie miasta D.. Zgodnie też z powyższą umową D. B. (1) zobowiązał się do codziennego sprzątania, zbierania i usuwania zanieczyszczeń z terenów zieleni oraz opróżniania koszy na śmieci. Przy czym, jak słusznie wskazywał powód, w świetle ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody z dnia 16 kwietnia 2004 r., za teren zieleni uważa się tereny urządzone wraz z infrastrukturą techniczną i budynkami funkcjonalnie z nimi związanymi, pokryte roślinnością, pełniące funkcje publiczne, a w szczególności parki, zieleńce, promenady, bulwary, ogrody botaniczne, zoologiczne, jordanowskie i zabytkowe, cmentarze, zieleń towarzysząca drogom na terenie zabudowy, placom, zabytkowym fortyfikacjom, budynkom, składowiskom, lotniskom, dworcom kolejowym oraz obiektom przemysłowym. W związku z powyższym do terenu zieleni należało zaliczyć zarówno park, jak i przynależące do niego chodniki. Nadto w załączniku nr 1 do powyższej umowy, stanowiącym zestawienie terenów zieleni. miejskiej, wskazano park międzyosiedlowy (z dokładnym oznaczeniem numerów działek), na terenie którego doszło do przedmiotowego zdarzenia. Wbrew też stanowisku strony pozwanej, przez teren zieleni miejskiej pomiędzy osiedlem (...) a (...), na dzień zdarzenia, jak i obecnie, nie przebiegały wydzielone i oznakowane ścieżki rowerowe, a jedynie chodniki, po których poruszał się powód. Ścieżki rowerowe zostały wydzielone tylko wzdłuż ul. (...). Pozwalają one na komunikację rowerową w tym rejonie D., jak i na możliwość komunikacji rowerowej pomiędzy osiedlem (...) a (...).

Wbrew też zarzutom strony pozwanej, powód udowodnił też, że ubezpieczony D. B. (1) nie wywiązał się należycie z obowiązków, jakie ciążyły na nim z mocy powyższej umowy. Wynika to z załączonej do pozwu dokumentacji zdjęciowej, potwierdzającej, że chodnik nie był w dacie zdarzenia sprzątnięty od dłuższego czasu i pokryty jest licznymi zanieczyszczeniami, w tym ptasimi odchodami. Ponadto okoliczność ta znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadka K. G., który z ramienia (...) Miejskiej (...) zajmował się nadzorowaniem wykonania powyższej umowy przez D. B.. W jego ocenie z D. B. był „wieczny problem”, gdy idzie o egzekwowanie wywiązywania się przez niego z obowiązków wskazanych w umowie, w tym co do sprzątania alejek parkowych. D. B. został nawet ukarany raz lub dwa razy za niewywiązywanie się przez niego z tych obowiązków. Tym samym należy przyjąć, że zachowanie D. B. było zawinione i nie sposób stwierdzić jakichkolwiek okoliczności eksculpacyjnych w tym zakresie. Decydujący jest bowiem element winy ubezpieczonego w zaistnieniu zdarzeniu, choćby w stopniu najmniejszym. Gdyby D. B. rzetelnie wykonał swoje obowiązki i uprzątał zanieczyszczenia z chodnika, zapobiegłoby to powstaniu szkody. W tej sytuacji, w takim samym zakresie jak sprawca szkody, na podstawie umowy ubezpieczenia, odpowiada za skutki tego zdarzenia także strona pozwana. Zgodnie bowiem z przepisem art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Wskazana okoliczność co do zawarcia umowy ubezpieczenia została zaś przyznana przez stronę pozwaną.

Sporna w niniejszej sprawie pozostawała natomiast kwestia zasadności i wysokości żądanych przez powoda roszczeń.



Żądanie zasądzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w okolicznościach rozpoznawanej sprawy opiera się na przepisie art. 445 § 1 k.c., stanowiącym, iż w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienia fizyczne (ból i inne dolegliwości) i cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, niemożności uprawiania działalności artystycznej, naukowej, wyłączenia z normalnego życia itp.), a więc doznany przez poszkodowanego uszczerbek niemajątkowy. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć w związku z tym charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Przy ocenie więc „odpowiedniej sumy” należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, tak aby przyznana poszkodowanemu suma mogła zatrzeć lub co najmniej złagodzić odczucie krzywdy i pomóc poszkodowanemu odzyskać równowagę psychiczną (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98, niepublikowany; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2000 r., I CKN 969/98, niepublikowany; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 3 listopada 1994 r., III APr 43/94, OSA 1995/5/41; uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNC 1974/9/145; G. Bieniek, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom I, Warszawa 2001, pkt 13 i 14 uwag do art. 445 k.c.). W szczególności uwzględniać należy nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym poszkodowanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98, OSNAP 2000/16/626). Zadośćuczynienie ma więc przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1962 r., 4 CR 902/61, OSNCP 1963/5/107; wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, OSPiKA 1966/4/92; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 1978 r., IV CR 79/78, niepublikowany; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00, niepublikowany).

W niniejszej sprawie Sąd w pierwszym rzędzie zwrócił uwagę na fakt, iż uszkodzenia ciała, jakich powód doznał w wyniku przedmiotowego wypadku, były dość poważne, a jego następstwa dla zdrowia - istotne. Powód bowiem w wyniku opisanego zdarzenia doznał złamania z przemieszczeniem obojczyka lewego. Był leczony i konsultowany ortopedycznie. W wyniku złamania doszło również do uszkodzenia stawu ramiennego lewego, czyli stawu najbliższego miejscu złamania. W badaniu ortopedycznym biegły sądowy z zakresu ortopedii ustalił u powoda ograniczenie ruchomości tego stawu oraz zniekształcenie obrysu stawu barkowo-obojczykowego lewego. Pomimo stosowanego leczenia, do chwili obecnej utrzymują się dolegliwości u powoda bólowe stawu ramiennego lewego, podczas prób ruchów biernych i czynnych oraz ograniczenie ruchomości w tym stawie niewielkiego stopnia, a także dolegliwości bólowe w miejscu złamania. Uraz ten może być przyczyną przyspieszonego rozwoju zmian zwyrodnieniowych sąsiednich stawów, bardziej niż by to wynikało z naturalnego procesu starzenia się organizmu. Ograniczenie ruchomości stawu ramiennego lewego utrudnia zaś czynności życia codziennego w zakresie zabiegów higienicznych i domowych związanych z unoszeniem rąk. Z powodu dolegliwości bólowych stawu ramiennego lewego powód przyjmuje też do chwili obecnej leki przeciwbólowe. W przyszłości wskazane będzie leczenie usprawniające, którego zadaniem nie będzie zwiększenie ruchomości stawu, a jedynie zachowanie ruchomości, którą stwierdził biegły w chwili badania. Z drugiej strony natomiast, na wydłużenie procesu leczenia i jego skutków miał fakt nieodbycia przez powoda leczenia usprawniającego, rehabilitacja jest bowiem nierozzerwalnie związana z procesem rekonwalescencji.

Podnieść również należy, że w ocenie tego biegłego stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu, ustalony w oparciu o przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz.U. Nr 234, poz. 1974), w przypadku powoda wynosi 8%. Oczywiście, wskazane w tym rozporządzeniu tabele procentowego uszczerbku na zdrowiu mają charakter normatywny, w związku z czym nie mogą odzwierciedlać faktycznego uszczerbku na zdrowiu doznanego przez powoda w wyniku przedmiotowego wypadku, jednak skala ustalonego na ich podstawie stopnia tego uszczerbku świadczy o

tym, że obrażenia ciała, jakie u niego powstały, były dotkliwe. Sąd miał też na względzie, iż w wyniku wypadku powód zmuszony była przebywać na zwolnieniu lekarskim przez 2 miesiące.

Ostatecznie, biorąc pod uwagę wszystkie powyższe okoliczności, a zwłaszcza to, że nasilenie cierpień fizycznych i psychicznych u powoda było duże, a wypadek wywołał trwale, negatywne skutki dla jego zdrowia, Sąd uznał, iż właściwym będzie zadośćuczynienie pieniężne w kwocie 16 000 zł. Dalej zaś idące żądanie zadośćuczynienia nie znalazło potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym.

Powód w rozpatrywanej sprawie zgłosiła również żądanie zasądzenia na jego rzecz odszkodowania obejmującego kwotę 310,77 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia i kwotę 4 011,40 zł tytułem kosztów opieki.

Podstawę prawną takiego żądania stanowi przepis art. 444 § 1 zdanie pierwsze k.c., według którego w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Odszkodowanie przewidziane w tym przepisie obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe. Przykładowo można wskazać koszty leczenia, czyli pobytu w szpitalu, konsultacji u specjalistów, dodatkowej pomocy pielęgniarstwa, koszty lekarstw, koszty specjalnego odżywiania się, nabycia protez i innych koniecznych aparatów, wydatki związane z przewozem chorego do szpitala na zabiegi, z przyjazdem osób bliskich w celu odwiedzin chorego w szpitalu oraz koniecznością specjalnej opieki i pielęgnacji, a także koszty zabiegów rehabilitacyjnych czy przygotowania do innego zawodu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 1981 r., I CR 455/80, OSNC 1981, nr 10, poz. 193; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 1973 r., II CR 365/73, OSNC 1974, nr 9, poz. 147; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 1971 r., II CR 427/71, OSP 1972 nr 6 poz. 108; G. Bieniek, K. Kołakowski, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom I, Warszawa 2001, pkt 5 uwag do art. 444 k.c.; W. Czachórski, Zobowiązania. Zarys wykładu, Warszawa 1994, s. 192-193).

Zdaniem Sądu, za zasadne w całości należy uznać żądanie powoda zwrotu kosztów leczenia w kwocie 310,77 zł, albowiem wysokość tych kosztów znajduje wprost potwierdzenie w dowodach z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. Co więcej, wysokość tych kosztów, wynikająca ze zsumowania kwot wskazanych w powyższych dokumentach daje kwotę wyższą od dochodzonej, a mianowicie 311,68 zł (50,68 zł + 26 + 235 zł). Ponadto trzeba wskazać, w związku z zarzutami strony pozwanej, iż nie ma podstaw do kwestionowania tych kosztów z uwag na rzekomy brak związku przyczynowo -skutkowego. Na gruncie spraw o odszkodowanie i zadośćuczynienia z tytułu uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia poszkodowany powinien podejmować wszelkie działania, które prowadzą do polepszenia jego stanu zdrowia lub przyspieszenia tego procesu, a także zaniechać wszelkich zachowań, które utrudniają osiągnięcie tych celów. Z drugiej jednak strony, na poszkodowanym spoczywa obowiązek ograniczenia zbędnych kosztów leczenia poprzez korzystanie z nieodpłatnych świadczeń lekarskich w ramach publicznej służby zdrowia, o ile nie wpłynie to w sposób negatywny na proces jego leczenia. W ocenie Sądu, w rozpoznawanej sprawie pozwana Spółka nie wykazała ponad wszelką wątpliwość, że powód mógł uzyskać pomoc medyczną nieodpłatnie, w ramach publicznego systemu opieki zdrowotnej, i to bez żadnego uszczerbku dla procesu jego leczenia.

Odnosnie natomiast kosztów opieki należy wskazać, że w opinii pisemnej biegły sądowy z zakresu ortopedii wskazał, że powód na pewno po urazie wymagał częściowej opieki osób trzecich, nie był jednak w stanie w sposób precyzyjny określić czasu tej opieki, gdyż nie był świadkiem takiej opieki i jej wymiaru. Teoretycznie okres opieki powoda wynosił około 2 miesięcy, czyli na czas przebywania przez niego na zwolnieniu lekarskim. Mając też na uwadze skorygowany przez samego powoda wymiar tej opieki (3 godziny x 60 dni) i dzieląc częściowo jego twierdzenia, poparte dowodami z dokumentów i dowodami osobowymi, należało uznać, że wymiar potrzebnych świadczeń z tytułu opieki faktycznie nie przekroczył 180 godzin. Ugruntowane przy tym jest w orzecznictwie stanowisko, iż do zasądzenia z tego tytułu odszkodowania nie jest konieczne faktyczne wynajęcie opiekunki, gdyż taką opiekę mogą sprawować członkowie rodziny. Nie kwestionując zatem zakresu godzinowego tej opieki i stawki godzinowej wskazanej w pozwie, należna kwota odszkodowania winna wynieść kwotę 2 329,20 zł (180 godzin x 12,94 zł). Dalej zaś idące żądanie w tym zakresie, z powodów wskazanych wyżej, należało oddalić.

Powód wystąpił także z żądaniem zasądzenia na jego rzecz odsetek ustawowych za opóźnienie od należnych roszczeń, licząc odsetki bądź od dnia 10 grudnia 2016 r. (zadośćuczynienie w kwocie 10 000 zł i odszkodowanie), bądź od upływu 7 dni od daty doręczenia stronie pozwanej pisma rozszerzającego żądanie zadośćuczynienia o kwotę 20 000 zł. To żądanie odsetkowe należało uwzględnić w całości od zasądanego świadczenia głównego, mając na względzie datę zgłoszenia szkody (10 listopada 2016 r.) i datę doręczenia stronie pozwanej pisma rozszerzającego powództwo (23 lipca 2020 r.). Zgodnie bowiem z treścią przepisu art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Zgodnie zaś z § 2 powołanego przepisu, gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1. W związku z tym zaś, że powód dokonał zgłoszenia szkody w dniu 10 listopada 2016 r., należą mu się odsetki ustawowe za opóźnienie: od łącznej kwoty 12 639,97 zł (10 000 zł + 310,77 zł + 2 329,20 zł) od dnia 10 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty, zaś od kwoty 6 000 zł od dnia 31 lipca 2020 r. do dnia zapłaty;

Z tych względów, na podstawie powołanych przepisów, Sąd orzekł jak w punktach I i II wyroku.

Odnośnie rozliczenia kosztów procesu należy na wstępie wskazać, że zgodnie z przepisem art. 98 § 3 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Według z kolei przepisów art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez radcę prawnego zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego radcy prawnego, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. W świetle opisanych wyżej zasad, do kosztów procesu poniesionych przez powoda należało zaliczyć: wynagrodzenie adwokackie, ale w wysokości stawki minimalnej, w kwocie 3 600 zł i opłatę skarbową od pełnomocnictwa substytucyjnego w kwocie 17 zł. W ocenie Sądu wskazane w pozwie okoliczności (konieczność przeprowadzenia rozprawy, obszerność zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, dowodu z zeznań świadków, dowodu z dokumentów o znacznym stopniu skomplikowania i obszerności, uwzględniając akta szkodowe) są typowymi w postępowaniach tego rodzaju i nie uzasadniają podwyższenia wynagrodzenia do dwukrotnej stawki minimalnej. Z kolei na koszty procesu poniesione przez stronę pozwaną składało się wyłącznie wynagrodzenie reprezentującego ją radcy prawnego w kwocie 3 600 zł (strona pozwana nie dołączyła dowodu uiszczenia opłaty skarbowej od pełnomocnictwa).

Zgodnie zaś z przepisami art. 100 k.p.c. w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań, koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Taka też sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie, gdyż powód wygrał proces w 54,3%, zaś strona pozwana w pozostałej części, czyli w 45,7%. Oznacza to, że powodowi należy się od strony pozwanej zwrot kosztów procesu w kwocie 1 964,03 zł (3 617 zł x 54,3%), natomiast stronie pozwanej od powoda zwrot takich kosztów w kwocie 1 681,20 zł (3 600 zł x 45,7%). Po wzajemnym rozliczeniu tych kosztów strona pozwana winna zatem zapłacić na rzecz powoda kwotę 282,83 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu (1 964,03 zł - 1 681,20 zł). Z tych względów, w oparciu o cytowane przepisy, orzeczono jak w punkcie III wyroku.

W rozpoznawanej sprawie powód został w całości zwolniony od kosztów sądowych, na które ostatecznie składały się: opłata stosunkowa od pozwu i opłata od pisma rozszerzającego powództwo w łącznej kwocie 1 717 zł, należność świadka w kwocie 280,93 zł oraz wynagrodzenia biegłego w kwotach 898 zł i 168,37 zł, co w sumie daje kwotę 3 064,37 zł. W związku z powyższym, stosownie do przepisu art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd nakazał stronie pozwanej uiszczyć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie kwotę 1 663,91 zł (3 064,30 zł x 54,3%), tytułem części kosztów sądowych, od uiszczenia których powód został zwolniony. Zgodnie bowiem ze wskazanym wyżej przepisem sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji tymi kosztami obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu,

a więc w tym przypadku powołanego przepisu art. 100 k.p.c. Przepis ust. 4 art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych umożliwia z kolei odstąpienie od obciążenia kosztami sądowymi w wypadkach szczególnie uzasadnionych, co Sąd przyjął odnośnie kosztów od oddalonej części powództwa, mając na uwadze charakter sprawy i sytuację materialną powoda, stanowiącą też podstawę do zwolnienia go od kosztów sądowych. Z tych powodów, w oparciu o wskazane przepisy, orzeczono jak w punkcie IV wyroku.